

VARIA —
WOKÓŁ DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ
GUNNARA HEINSOHNA





Profesor GUNNAR HEINSOHN (1943–2023) był autorem kilkudziesięciu książek oraz setek artykułów publikowanych w niemieckiej oraz anglojęzycznej prasie. Posiadał doktorat z socjologii oraz ekonomii. W 1983 roku został powołany na stanowisko profesora pedagogiki społecznej na Universität Bremen. W 1993 roku założył *Raphael-Lemkin-Institut für Xenophobie- und Genozidforschung für vergleichende Völkermordanalyse*, pierwszą w Europie placówkę prowadzącą badania porównawcze nad ludobójstwami. Wykładał na takich uczelniach jak Management Zentrum St. Gallen i Institut für Finanzdienstleistungen Zug oraz NATO Defense College w Rzymie.

Jego dorobek naukowych obejmuje prace, między innymi, z takich dziedzin jak: edukacja przedszkolna (z Barbarą Knieper, *Theorie der Theorie des Kindergartens und der Spielpädagogik*, 1975), historia polowań na czarownice w świetle ówczesnej polityki ludnościowej (z prof. Otto Steigerem, *Die Vernichtung der weisen Frauen*, 1985), ekonomia (z prof. Otto Steigerem, *Eigentum, Zins und Geld*, 1996 i *Eigentumsökonomik* 2008), demografia wojenna (*Söhne und Weltmacht. Terror im Aufstieg und Fall der Nationen*,

2003), badanie ludobójstw, (*Lexikon der Völkermorde*, 1998), historia Holokaustu (*Warum Auschwitz?*, 1995), religioznawstwo (*Die Erschaffung der Götter: Das Opfer als Ursprung der Religion*, 1997) i chronologia (*Die Sumerer Gab es nicht*, 1988; *Assyrikerkönige gleich Perserherrscher!: Die Assyrienerfunde bestätigen das Achämenidenreich*, 1996; *Wann Lebten die Faraonen*, 1997). Jego ostatnia wydana książka, *Wettkampf um die Klugen. Kompetenz, Bildung und die Wohlfahrt der Nationen* (2019), stanowi analizę wpływu migracji oraz poziomu kompetencji narodów na zdolność państw do uczestniczenia w globalnej konkurencji, która bezpośrednio przekłada się na dobrobyt społeczeństw.

Gunnar Heinsohn był członkiem Rady Naukowej „Karto-Teki Gdańskiej”. Od lat mieszkał w Gdańsku wraz z żoną – Polką i synem, którego wychowywał w duchu polskości. W 2021 roku premier Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki wręczył Gunnarowi Heinsohnowi medal „Odważa i Wiarygodność”, „przyznawany cudzoziemcom lub Polakom mieszkającym stale za granicą, którzy w sposób odważny i wiarygodny przyczyniają się do rozpowszechniania wiedzy o Polsce i polskiej kulturze na świecie, dbając o dobre imię Kraju”.



PRIORYTET WŁASNOŚCI NAD RYNKIEM – EKONOMIA WEDŁUG GUNNARA HEINSOHNA

Wstęp

Gunnar Heinsohn wraz z Otto Steigerem zaproponowali w wydanej w 1996 r. książce *Eigentum, Zins und Geld*¹ opis funkcjonowania sfery ekonomicznej, któremu parę lat później nadali nazwę „ekonomia własności”. Nowością w ich podejściu było skupienie się na takich kwestiach, jak generowanie kapitału i mechanizm emisji pieniądza. Z perspektywy autorów powszechna w czasie transformacji teza, zakładająca, że „państwa na dorobku” muszą importować kapitał zagraniczny dla sfinansowania koniecznych inwestycji modernizacyjnych, jest błędna. Zdaniem Heinsohna i Steigera każda gospodarka oparta na funkcjonującym prawie własności może wygenerować własny, konieczny do rozwoju kapitał. Mit o konieczności importu kapitału wynika z niezrozumienia roli monetarnej sfery ekonomii, traktowanej w dominującej narracji jedynie jako zasłona dla „prawdziwych” działań ekonomicznych, którymi mają być produkcja oraz wymiana towarów i usług w celu zaspokajania materialnych potrzeb. Dla

Heinsohna i Steigera, podobnie jak dla Karola Marksa, wyróżnikiem kapitalizmu jest jego monetarny charakter. Jednak inaczej niż Marks, który uważał, że wielkość kapitału zdeterminowana jest poprzez jego akumulację w przeszłości, Heinsohn i Steiger pokazują, że technika generowania kapitału jest zdeterminowana władaniem prawnymi tytułami własności.

Gunnar Heinsohn był pierwszym w tym naukowym tandemie, który posłużył się władaniem własnością jako centralną kategorią analityczną dla wytłumaczenia procesów społeczno-ekonomicznych. W swojej pionierskiej w tym zakresie pracy doktorskiej *Privateigentum, Patriarchat, Geldwirtschaft*² wykazał na przykładzie antycznych polis kluczowe znaczenie rozróżnienia między materialną a legalną formą własności.

Twierdzenie o nowatorstwie Heinsohna może zaskakiwać, gdyż w ekonomii instytucjonalnej, a szczególnie w koncepcji praw własności (ang. *property rights*), własność stanowi kluczową kategorię. Jej rola sprostowana jest tam jednak przede wszystkim

¹ Zob. G. Heinsohn, O. Steiger, *Eigentum, Zins und Geld: Ungelöste Rätsel der Wirtschaftswissenschaft*, Reinbeck 1996.

² G. Heinsohn, *Privateigentum, Patriarchat, Geldwirtschaft. Eine sozialtheoretische Rekonstruktion zur Antike*, Frankfurt am Main 1984.

do mechanizmów stymulujących jednostki do podejmowania działań ekonomicznych. Dla Heinsohna, a później również dla Steigera, własność jest kategorią analityczną, która służy do opisu procesów generowania pieniądza i tworzenia kapitału. Reguły funkcjonowania praw własności stanowią podstawę dla mechanizmów rynkowych. Ekonomia instytucjonalna pomija w swoich analizach ten obszar ekonomii.

Ze względu na wtórność takich instytucji, jak pieniądz, kapitał czy rynek wobec własności Heinsohn i Steiger zaproponowali odejście od nazwy „gospodarka rynkowa” dla opisu współczesnego systemu ekonomicznego i zamianę jej na termin „ekonomia własności” (ang. *ownership economics*)³, różny od koncepcji praw własności.

Można zadać pytanie, czy warto powracać do teorii, która swego czasu nie zjednała sobie dostatecznej liczby zwolenników, aby mogła przebić się do mainstreamu. Z pewnością kryzysy, z którymi od kilku już dziesięcioleci borykają się zarówno gospodarki zachodnie, jak i te państw wschodzących, wskazują na aktualność argumentów „ekonomii własności”. Problemy zależnego rozwoju czy braku krajowego kapitału nadal pozostają nierozwiązane. Stoimy przed wyzwaniem sfinansowania odbudowy Ukrainy. Z punktu widzenia dominującej narracji nie ma innej możliwości niż import kapitału z „bogatego Zachodu”. „Ekonomia własności” pokazuje alternatywne rozwiązanie. Nie jest ono eksperymentem czy wynalazkiem, ale bazuje na głębokim zrozumieniu procesów społeczno-ekonomicznych w społeczeństwach zachodnich.

Te procesy – ze względu na swój monetarny charakter – pozostawały i częściowo nadal pozostają poza polem analizy dominującej teorii ekonomicznej, skoncentrowanej na materialnych procesach.

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną główne założenia „ekonomii własności” dotyczące kapitałotwórczej funkcji własności oraz ukazane zostanie ich przełożenie na procesy emisji pieniądza i generowania krajowego kapitału.

1. „Ekonomia własności”

na tle ekonomii instytucjonalnej

„Ekonomia własności” i ekonomia instytucjonalna różnią się w definiowaniu tego, czym jest ekonomia, co nie jest niczym nowym. Od początku ekonomii jako nauki stawiano pytania: Czy działanie ekonomiczne jest cechą człowieka zakorzenioną w jego naturze? Czy jest to jednak fenomen historyczny, który pojawił się zaledwie w drugiej połowie XVIII w. w wyniku organizowania się ludzi oraz ustanowienia określonego porządku społecznego i dopiero wówczas mógł stać się przedmiotem analizy nowej dyscypliny naukowej? Narracja instytucjonalna podobnie jak dominująca narracja neoklasyczna zakłada, że działania ekonomiczne wynikają z natury człowieka, a konkretnie z jego wrodzonej skłonności do wymiany towarów i usług w celu maksymalizacji użyteczności. Pieniądz jest instytucją wtórną wobec tej potrzeby i służy ułatwieniu procesów wymiany.

Heinsohn i Steiger wpisują się w nurt myślenia, dla którego dopiero wprowadzenie wolności obywatelskich i odejście od feudalnej organizacji społeczeństwa ukonstytuowały ekonomię jako autonomiczną sferę działalności człowieka. Pieniądz stanowi

³ Zob. F. Decker, *Ownership Economics: On the Foundations of Interest, Money, Markets, Business Cycles and Economic Development*, London 2016.

w tym opisie konieczny warunek dla podjęcia aktywności ekonomicznej⁴.

„Ekonomia własności” i ekonomia instytucjonalna zasadniczo odmiennie definiują również to, czym jest własność i jaka jest jej ekonomiczna funkcja. Podobnie jak w przypadku pojęcia ekonomii różnice dotyczą tego, czy jest to instytucja naturalna, czy historyczna. Koncepcja praw własności określa własność jako instytucję uniwersalną, występującą we wszystkich społeczeństwach. W programowym artykule *The Property Right Paradigm* z 1973 r. Armen A. Alchian i Harold Demsetz definiują prawa własności jako uznane przez dane społeczeństwo prawa do korzystania z zasobów. W tym ujęciu wystarczy dowolna forma społecznego przyzwolenia, aby zaistniało prawo własności. „Własność stanowią społecznie uznane prawa do podejmowania działania”⁵.

Z kolei według Heinsohna i Steigera własność konstytuowana jest tylko poprzez akt legislacyjny⁶. Do dotychczasowych, sank-

cjonowanych społecznie regulacji dochodzi tytuł prawny. Wszelkie inne formy władania zasobami określane są stanem posiadania, który umożliwia wprawdzie materialne użytkowanie zasobów, ale wyklucza transakcje generujące kapitał i wymuszające ekonomizujące użytkowanie zasobów. Dla powstania autonomicznej wobec innych systemów społecznych sfery ekonomii, rządzonej rachunkiem ekonomicznym i regulowanej monetarnie, konieczna jest własność w formie tytułów prawnych.

Z punktu widzenia koncepcji praw własności podejście Heinsohna i Steigera wydaje się formalistycznym „fundamentalizmem instytucjonalnym”⁷, skupiającym się na jednej tylko formie funkcjonowania praw własności i odrzucającym wieloaspektowy świat ludzkich regulacji i powiązań. Szerokie rozumienie koncepcji praw własności postrzegane jest wręcz jako zaleta tej koncepcji, pozwalająca na głębsze ujęcie procesów związanych z prawami własności, w odróżnieniu od jednoprzyczynowego podziału na własność z tytułem prawnym i bez tytułu⁸. Argumentowano, że charakterystyczna dla społeczeństw zachodnich prawna forma własności nie może zostać uznana za jedyłą możliwą⁹. Jeden z czołowych przedstawicieli ekonomii instytucjonalnej utrzymywał swego czasu, że nie ma żadnego powodu,

generowania kapitału inicjującego powstawanie rynków.

⁴ Ekonomia jako obszar bazujący na naturalnych skłonnościach jednostki to koncepcja Adama Smitha, natomiast koncepcję ekonomii jako fenomenu monetarnego sformułował sześć lat przed Smithem James Steuart (zob. J. Steuart, *An Inquiry into the Principles of Political Economy: Being an Essay on the Science of Domestic Policy in Free Nations*, Düsseldorf 1913 [1767], t. 1, s. 209).

⁵ „What are owned are socially recognized rights of action” (A. A. Alchian, H. Demsetz, *The Property Rights Paradigm*, „The Journal of Economic History” 1973, Vol. 33, No. 1, s. 17). Tłumaczenie własne.

⁶ Heinsohn i Steiger nie byli jedynymi, którzy zwracali uwagę na fundamentalne znaczenie tytułu prawnego. Historyk Richard Pipes w książce *Własność a wolność* pokazał, jak brak tytułów prawnych wpływał na rozwój społeczeństwa i strukturę władzy w Rosji i jak odmiennie pod tym względem wyglądała sytuacja w Wielkiej Brytanii (zob. R. Pipes, *Własność a wolność*, Warszawa 2000). Tom Bethell argumentował, że wprowadzenie formalnego prawa własności skokowo przyspieszyło rozwój w krajach azjatyckich, takich jak Korea Południowa, Tajwan czy Chiny (zob. T. Bethell, *The Noblest Triumph: Property and Prosperity Through the Ages*, New York 1998). Innym orędownikiem wprowadzenia tytułów własności w fawelach Ameryki Południowej czy Egiptu był de Soto (zob. H. de Soto, *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, London 2000). Nowatorskim wkładem Heinsohna i Steigera jest natomiast pokazanie związku między tytułem prawnym a emisją pieniądza i potencjałem

⁷ Zob. D. Rodrik, *Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the World Bank's Economic Growth in the 1990s: Learning from a Decade of Reform*, „Journal of Economic Literature” 2006, Vol. XLIV, s. 973–987.

⁸ Zob. F. Benda-Beckmann, *Propertization in Indonesien: Parallele und gegenläufige Entwicklungen*, w: *Entgrenzung des Eigentums in modernen Gesellschaften und Rechtskulturen*, red. H. Siegrist, „COMPARATIV. Leipziger Beiträge zur Universalgeschichte und vergleichende Gesellschaftsforschung”, Leipziger Universitätsverlag 2006, 16. Jahrgang, Heft 5/6, s. 100.

⁹ Zob. D. C. North, R. P. Thomas, *The Rise of the Western World: A New Economic History*, Cambridge 1973.

aby móc stwierdzić a priori, który system własności – ten w ZSRR, oparty na strukturach władzy, czy ten w USA, pluralistyczny – będzie bardziej wydajny¹⁰.

Z perspektywy „ekonomii własności” powyższa argumentacja nie dotyka sedna znaczenia prawnego tytułu własności. Drugorzędną kwestią z ekonomicznego punktu widzenia jest bowiem pytanie, czy lepsza jest własność prywatna, czy kolektywna. Jest to przedmiotem badań innych dziedzin nauki, takich jak socjologia czy antropologia. Różnica między USA a ZSRR nie sprowadzała się bowiem do kwestii własności indywidualnej lub kolektywnej, ale polegała na tym, że w przypadku ZSRR żadna z form nie funkcjonowała jako tytuły prawne, a w przypadku USA funkcjonowały obie. W konsekwencji w USA każdy właściciel – indywidualny czy kolektywny – mógł poprzez obciążenie własności kreować kapitał i inicjować inwestycje, ponieważ władał zabezpieczającymi te procesy tytułami do majątku. W ZSRR, podobnie jak w całym świecie realnego socjalizmu, procesy te były niemożliwe, gdyż nikt nie władał „premią własnościową”, która zniknęła wraz z dekonstrukcją porządku prawnego. Własność przestała odgrywać rolę w procesach kapitałotwórczych, a brak konsekwencji majątkowych w transakcjach kredytowych sprawił, że generowany pieniądz stracił funkcję stymulującą rozwój ekonomiczny. Pieniądz był generowany i rozprowadzany zgodnie z decyzjami politycznymi i planami centralnymi.

Warunkiem odbudowy mechanizmów gospodarki rynkowej było według Heinsohna i Steigera przywrócenie

kapitałotwórczej funkcji prawnych tytułów własności. Argumentowali, że bez tytułów prawnych możliwe są użytkowanie, uprawa, zabudowa czy inne formy czerpania korzyści z fizycznej kontroli nad zasobami. Wyróżnili oni trzy idealne typy organizacji społeczeństw, które nie wykorzystują monetarnego potencjału tytułów prawnych, a tym samym nie posiadają autonomicznej sfery ekonomicznej. Redystrybucja zasobów odbywa się w nich według kategorii odmiennych od ekonomicznych. Owe typy to: 1. społeczeństwa pierwotne, których przetrwanie reguluje system wzajemnych wspólnotowych zobowiązań; 2. społeczeństwa feudalne, regulujące reprodukcję za pomocą obowiązkowych danin oraz 3. społeczeństwa realnego socjalizmu, które kwestie materialne regulowały poprzez odgórne, ilościowo zdefiniowane plany centralne. Mimo bardzo rozwiniętych reguł w państwach socjalistycznych brakowało całej sfery regulacji pojawiających się wraz z tytułami własności, a dotyczących głównie zabezpieczeń, cesji tytułu czy egzekucji zobowiązań. Pojęcia te funkcjonowały jedynie jako reminiscencje poprzedniej epoki. Symptomatyczny jest fakt, że w NRD w momencie upadku muru było mniej prawników niż w Bremie. Konsekwencją tego stanu rzeczy była relatywna bieda społeczeństw socjalistycznych. Według Heinsohna i Steigera przyczyną nie tkwiła w niskiej jakości pracy; ta była skutkiem. Przyczyną był zanik funkcji prawnych tytułów własności w kreowaniu strumieni pieniądza i kierowaniu nimi:

Narody z dużymi, ale dającymi się jedynie fizycznie użytkować zasobami pozostają w tyle za tymi, w których większość

¹⁰ Zob. D. C. North, *Theorie des institutionellen Wandels. Eine neue Sicht der Wirtschaftsgeschichte*, Tübingen 1988, s. 31.

obywateli obok posiadania ma również tytuły własności, które może blokować lub obciążać, to znaczy kreować pieniądź będący warunkiem dla oszczędności i akumulacji¹¹.

Upadek komunizmu zintensyfikował debatę wokół ekonomicznej roli praw własności. Powszechnie uznano wyższość własności prywatnej nad kolektywną. Zgodnie z założeniami koncepcji praw własności tłumaczono, że ta pierwsza skuteczniej skłania jednostki do działania ekonomicznego, gdyż wpisuje się w zakorzenioną w ludzkiej naturze skłonność do maksymalizacji użyteczności i własnych zysków. Własność kolektywna z kolei prowadzi do tzw. tragedii wspólnego pastwiska. Ze względu na szeroką definicję praw własności i przypisywaną im funkcję ekonomiczną bezpieczeństwo obrotu prawami własności dzięki ich prawemu uregulowaniu nie było postrzegane jako priorytetowe. Podkreślano bowiem, że również bez tytułów prawnych własność może być skutecznym bodźcem do podejmowania działań ekonomicznych:

Góry badań potwierdzają, że dobre instytucje są niezbędne dla długoterminowego sukcesu gospodarek. Niektórzy twierdzą, że bezpieczeństwo praw własności było historycznie największym wyznacznikiem tego, czy kraje się wzbogaciły, czy pozostały biedne. Nie oznacza to, że prawa własności stanowią panaceum. Są one raczej

często pomijanym, kluczowym składnikiem szerszej agendy prawnej i rozwojowej, która pozwala państwom budować nowoczesne gospodarki¹².

Zastanawiający jest jednak fakt, że teorie posługujące się kategorią własności nie dostrzegają kapitałotwórczej funkcji tytułu prawnego i nie tematyzują związku pomiędzy funkcjonującym systemem praw własności a sferą monetarno-finansową. Częściowej odpowiedzi na to pytanie dostarczają głosy krytyczne, które pojawiły się po publikacji teorii Heinsohna i Steigera. Zarzuty dotyczyły zbyt uproszczonego związku przyczynowo-skutkowego między własnością a rozwojem, pomijania takich aspektów, jak polityka publiczna czy rozwój technologiczny¹³. Jako słabość wskazywano również brak modelu teoretycznego, na którym można byłoby oprzeć analizę¹⁴. Co jest charakterystyczne, zarzuty nie odnosiły się do zasadniczej tezy tej teorii dotyczącej kapitałotwórczej funkcji własności. Według Heinsohna i Steigera brak odniesienia do ich głównej tezy wynikał z założeń dominującego modelu ekonomicznego, który stanowi

¹¹ „Nationen mit grossen – bloss physisch nutzbaren – Besitzsektoren fallen hinter diejenigen zurück, deren Einwohnermehrheit zum Besitz auch noch Eigentumstitel hat, mit denen sie belasten und/oder verpfänden, also Geld als Vorbedingung für Sparen und Akkumulation schöpfen kann” (G. Heinsohn, *Wie transformiert man ein Entwicklungsland in eine Geldwirtschaft*, „MAS Bank Management”, Zug 2006, s. 15 i nn.). Tłumaczenie własne.

¹² „Mountains of research confirm that good institutions are vital to the long-term success of economies. Indeed, some claim that the security of property rights has been historically the biggest determinant of why some countries grew rich and others remained poor. This does not imply that property rights are the silver bullet. Rather it is an often overlooked, key ingredient of a broader legal empowerment and development agenda that will allow countries to develop modern economies” (*Making the Law Work for Everyone. Report of the Commission on Legal Empowerment of the Poor*, Vol. 1, New York 2008, s. 47 i nn.). Tłumaczenie własne.

¹³ W. Heering, *Privateigentum, Vertrauen und Geld. Überlegungen zur Genese von Zahlungsmitteln in Marktökonomien oder: Wie man in Berlin, Bremen und anderswo über Geld denkt!*, w: *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger. Studien zur Monetären Ökonomie*, red. K. Betz, T. Roy, Marburg 1999, s. 99–143.

¹⁴ C. Köllmann, *Die Theorie der Eigentumswirtschaft: Methodologische Anmerkungen zu Heinsohns und Steigers „Theorierévolution”*, w: *Privateigentum und Geld*, dz. cyt., s. 251–283.

podstawę argumentacji również w ekonomii instytucjonalnej i w którym analiza skupiona jest na transakcjach świata realnego, natomiast kwestie monetarne traktowane są jako wtórne. Powszechnie podzielane poglądy o konieczności pierwotnej akumulacji kapitału czy wizji pieniądza jako materialnego dobra rozprowadzanego w systemie i ograniczonego wielkością oszczędności nie pozwalały na stawianie pytań o inne możliwości, kluczowych dla „ekonomii własności”. Kwestie te pozostawały poza polem zainteresowań. Zarzut braku modelu jest natomiast tylko częściowo uzasadniony, gdyż abstrahuje od faktu, że argumentacja teorii własności bazuje na mechanizmach bilansu i rachunku ekonomicznego.

W wyniku kryzysu bankowego w 2008 r. oraz kryzysu strefy euro w 2010 r. krytycznie odniesiono się do istniejącej w dominującym modelu ekonomicznym jednostronnej koncentracji na sferze materialnej z pominięciem procesów monetarnych. W centrum uwagi znalazły się kluczowe dla teorii własności, a dotychczas niszowe dla mainstreamu procesy generowania pieniądza i kapitału. Nastąpiła zasadnicza redefinicja tych procesów¹⁵ oraz nowa regulacja sfery bankowej zgodnie z zasadą, że kapitał własny i jakość aktywów są gwarantem solidności sfery bankowo-finansowej.

2. Transformacja ekonomiczna po 1989 r. a mit o braku krajowego kapitału

W procesie transformacji po 1989 r. rozumienie własności i jej ekonomicznej roli wyznaczała argumentacja koncepcji praw

własności, zgodnie z którą rozróżnianie między własnością a posiadaniem jest może istotne z prawnego punktu widzenia, ale z ekonomicznego czy społecznego niewiele wnosi¹⁶. Konsekwencją tego myślenia był brak przywiązywania wagi do uregulowania statusu prawnego majątku. Prywatyzacja w większości polegała na usankcjonowaniu prywatnego użytkownika bez definiowania tytułów prawnych. Zapisy w księgach wieczystych były traktowane jako drugorzędne, gdyż rzeczywiście nie pełniły funkcji ekonomicznych. Nikt nie łączył tych zapisów z możliwością kreowania kapitału krajowego. Wręcz przeciwnie, uważano, że kredyty powinny być maksymalnie ograniczane ze względu na odziedziczoną po poprzednim systemie inflację. Natomiast za główny sposób pozyskiwania kapitału uważano jego import z zagranicy. Odbywało się to dwoma kanałami: poprzez migrację zarobkową oraz sprzedaż aktywów zagranicznym inwestorom w zamian za środki na inwestycje. W literaturze przedmiotu dyskutowano wprawdzie krytycznie na temat negatywnych konsekwencji rozwoju ekonomicznego oparte go na transferze praw własności w zamian za kapitał inwestycyjny. Dla opisu systemu, który wykształcił się w regionie i był zdany na import kapitału, używano pojęcia kapitalizmu zależnego, aby odróżnić go od kapitalizmu korporacyjnego z Europy kontynentalnej i liberalno-rynkowego modelu anglosaskiego¹⁷. Nie widząc alternatywy dla strategii rozwoju opierającej się na

¹⁵ A. Admati, M. Hellwig, *The Bankers' New Clothes. What's Wrong with Banking and What to do about it*, Princeton and Oxford 2013.

¹⁶ Zob. B. Szlachta, *O problemie własności*, w: *Kapitalizm po polsku*, red. M. Szuldarzyński, Kraków 2003, s. 35–46.

¹⁷ Zob. A. Nölke, A. Vliegthart, *Enlarging the Varieties of Capitalism. The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, „World Politics” 2009, Vol. 61, Iss. 4, s. 670–702.

importcie kapitału, Jadwiga Staniszkis argumentowała następująco:

Negatywne skutki pierwszego „windowania”, wyrwywającego kraje postkomunistyczne z ich czasu historycznego, doprowadziły do powstania niekompletnego kapitalizmu i niesterowności. Uniemożliwia to obecnie samodzielne wygenerowanie krajowego kapitału potrzebnego do rozwoju. Być może uznanie przez kraje postkomunistyczne swego statusu wewnętrznych (wewnątrzrajnych) peryferii (których zadaniem jest dopełnienie operacji sensownych tylko w szerszej, a nie w ich, skali) zmieni sposób konceptualizacji działań, wydobywając ich „logiczność”. Oznacza to jednak przywrócenie sensu kosztem bolesnej zmiany tożsamości¹⁸.

Nieobecne w dyskusji były natomiast koncepcje, które pokazywały – jak czynili to Heinsohn i Steiger – alternatywy wobec konieczności importu kapitału zagranicznego dla modernizacji gospodarki.

Heinsohn i Steiger krytycznie odnosili się do sekwencji reform w państwach transformujących się po 1989 r. W licznych artykułach podkreślali, że kluczem do własnego kapitału i uniezależnienia wzrostu gospodarczego od zagranicznych inwestorów jest stworzenie porządku prawnego, w którym możliwy będzie obrót tytułami własności. Wskazywali, że teza o braku kapitału krajowego jest mitem, wynikającym z ignorowania mechanizmów sfery monetarnej przez dominującą teorię ekonomiczną. W jednej ze swoich rekomendacji Heinsohn argumentował następująco:

Jeśli Państwo chcieliby przysłużyć się byłym państwom komunistycznym, to proszę nie dawać im pieniędzy. Oni naprawdę myślą, że my posiadamy skarbcę pełne pieniędzy i możemy się częścią z nich spokojnie podzielić. Pokażcie im, jak sami mogą generować dobry pieniądz poprzez tworzenie wolnej i możliwej do obciążania własności. Tworzenie własności z kolei wymaga bardzo niewielkiego wysiłku. Należy wydać dokumenty dotyczące tytułów własności, stworzyć kataster i tym podobne instytucje. Trzeba zatem umieć pisać i pieczętować akty notarialne. Należy stworzyć policję i sądy, które bez względu na pozycję i władzę kontrahenta mogą egzekwować tytuły własności. Kraje przechodzące transformację mogą spełnić wszystkie te wymagania bez nadwyrężania komórek mózgowych. Żadna pomoc dla samopomocy nie może mieć bardziej korzystnego wpływu niż informacja o mechanizmach kreacji pieniądza¹⁹.

Heinsohn i Steiger byli również krytyczni wobec twierdzenia, że tytuły prawne pojawiają się samoczynnie, w drodze ewolucyjnego procesu, wraz z postępowaniem ekonomicznym i rozwojem gospodarki rynkowej.

¹⁹ „Wenn Sie exkommunistischen Staaten einen großen Gefallen tun wollen, dann geben sie Ihnen kein Geld. Die denken ja in der Tat, dass wir wunderbarer Weise riesige Tresore damit voll haben und ruhig einmal etwas abgeben könnten. Zeigen Sie ihnen, wie sie durch die Schaffung freien und belastbaren Eigentums selbst gutes Geld hervorbringen können. Die Schaffung von Eigentum wiederum erfordert nur ganz geringen Aufwand. Dokumente über die Eigentumstitel müssen ausgestellt, Kataster u. ä. angelegt werden. Man muss also schreiben und Urkundenstempel herstellen können. Man muss Polizei und Gerichte schaffen, die in die Eigentumstitel – ohne Ansehen der Macht ihrer Halter – vollstrecken können. All diesen Anforderungen können die Transformationsländer ohne großartige Verausgabe von Gehirnschmalz gerecht werden. Keine Hilfe zur Selbsthilfe kann segensreicher wirken als die Information über die Mechanismen der Geldschaffung” (G. Heinsohn, *Geld und Zins*, „MZSG-Forum”, St. Gallen 2001, s. 28). Tłumaczenie własne.

¹⁸ Zob. J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2003, s. 80.

Szczególnie Heinsohn zwracał uwagę na rewolucyjny charakter procesu nadania tytułu prawnego, który burzy dotychczasowy porządek i hierarchię społeczną. Przejście od społeczeństwa zbudowanego na władzy osobowej do systemu sterowanego formalnym prawem, obowiązującym wszystkich jednakowo, co zakłada ład własnościowy, jest szczególnie trudne do zaakceptowania dla osób, których władza, majątek i prestiż były gwarantowane pozycją w hierarchii społecznej czy pochodzeniem. W nowym systemie o społecznym prestiżu i dystrybucji środków decyduje sukces ekonomiczny, a nie pochodzenie, pokrewieństwo czy inne pozaekonomiczne kryteria. Dlatego wprowadzanie reguł własności odbywało się na ogół poprzez rewolucje lub było narzucone odgórnie. Opór wobec systemu opartego na formalnym prawie własności pochodził bowiem nie tylko od warstw dotychczas uprzywilejowanych, lecz również od tych warstw, których byt był zabezpieczony poprzez społeczne przyzwolenie na wspólnotowe korzystanie z zasobów, co stanowi regułę w społeczeństwach bez tytułów prawnych. Podporządkowanie użytkowania zasobów regułom prawa własności rodzi automatycznie napięcia społeczne i konieczność wprowadzenia odgórnej polityki społecznej, również po to, aby zwiększyć społeczną akceptację dla reguł własnościowych. Transformacja po 1989 r. pokazała, że zbudowanie systemu ekonomicznego na podstawie reguł formalnego prawa własności nadal stanowi jedno z największych wyzwań dla społeczeństw „na dorobku”. Najczęściej powstawały formy hybrydowe czy quasi-własność, nieprzydatne w transakcjach finansowych. Dla Heinsohna i Steigera było niezrozumiałe, że w procesie transformacji, również

w Niemczech Wschodnich, nie podejmuje się kroków koniecznych do stworzenia takich regulacji prawnych, które miałyby zwiększyć zdolność kredytową, a tym samym zdolność do generowania kapitału krajowego podmiotów gospodarczych. W swoich analizach Heinsohn i Steiger podkreślali, że „prawdziwą skarbonkę stanowi własność, którą można obciążyć i zastawić”²⁰. Krytycznie odnosili się do proponowanych reform systemowych i wskazywali, niestety bezskutecznie, alternatywy:

To, co sprawia, że świat Zachodu jawi się mieszkańcom Wschodu niczym cud, nie wynika ze szczególnej gospodarności mieszkańców Zachodu. Cud ten wynika z możliwości transformacji – poprzez obciążanie – tytułów własności w pieniądze. W ten sposób pieniądze, tak pilnie poszukiwane na Wschodzie, są tworzone bez uprzedniego oszczędzania dóbr rzadkich, a mimo to mogą od razu zostać użyte do kupowania dóbr lub prowadzić do tworzenia dóbr, które nigdy by się nie pojawiły, gdyby nie było poprzedzających je pieniędzy. Pieniądze są pochodną strony własnościowej majątku, podczas gdy dobra odnoszą się do strony użytkowej²¹.

²⁰ „Die eigentliche Geldkiste besteht mithin im Vorhandensein belast- und verpfändbaren Eigentum” (G. Heinsohn, *Geld und Zins*, dz. cyt., s. 28). Tłumaczenie własne.

²¹ „What makes the Western world look like a miracle to Easterners is not rooted in formers' thriftiness. The miracle derives from its capacity to transform – by encumbering them – property titles into money. Thus, the money so urgently looked for in the East is created without any saving of scarce goods and, yet, can buy goods right away, or will lead to the prediction of goods which would never come about if there was not this money to precede them. Money goes ahead from the property side of wealth, whereas goods follow on the possessional side of it” (G. Heinsohn, O. Steiger, *How to Transform*, dz. cyt., s. 8). Tłumaczenie własne.

Niestety, wówczas dominowało neoklasyczne wyobrażenie o konieczności fizycznej akumulacji kapitału, który następnie jest redystrybuowany przez system bankowy. Odrzucano powszechnie uznany obecnie fakt, że banki mogą kreować pieniądź bez uprzednich oszczędności. Konsekwencją tego myślenia było założenie, że rozwój oparty na napływie zagranicznego kapitału jest bezalternatywny.

3. Rynek a własność

Dominująca narracja zakłada, że rynki są instytucjami uniwersalnymi, powstającymi spontanicznie wszędzie tam, gdzie podmioty dokonują wymiany towarów i usług. Wystarczy liberalizacja, deregulacja i prywatyzacja, aby stworzyć gospodarkę rynkową, która konstytuuje się samorzutnie dzięki aktywności uwolnionych z więzów jednostek. Podobnie jak w przypadku własności ta szeroka definicja nie pozwala dostrzec zasadniczych różnic między rynkami w społeczeństwach bez tytułów własności a współczesną gospodarką rynkową, sterowaną poprzez kontrakty monetarne zabezpieczone własnością.

Heinsohn i Steiger kwestionowali zarówno tezę, jakoby naturalna skłonność człowieka do wymiany prowadziła spontanicznie do ekonomii, jak i założenie, że własność jest instytucją naturalną, obecną w każdym społeczeństwie w różnorodnych formach. Podważali też przekonanie, że mechanizmy rynkowe są uniwersalne i pojawiają się automatycznie wraz z likwidacją barier dostępu do rynku. Na licznych przykładach z dziedzin antropologii, historii czy socjologii pokazywali niezasadność używania kategorii ekonomicznych dla opisu społeczeństw

pierwotnych czy feudalnych²². Pieniądź, dochód, chęć zysku odgrywały w tych społeczeństwach marginalną rolę²³. Dotyczy to również mechanizmu rynkowego. Rynek w społeczeństwach feudalnych i gospodarka rynkowa są według autorów dwiema zupełnie odmiennymi rzeczywistościami²⁴.

W poświęconej mechanizmom rynkowym publikacji Heinsohn argumentował, że rynek jest instytucją powstającą spontanicznie, ale w tych porządkach prawnych, w których obciążeni monetarnymi zobowiązaniami inwestorzy konkurują o środki płatnicze konieczne do wywiązania się z tych zobowiązań. Konkurowanie o środki płatnicze uwalniające od obciążeń wynikających z kontraktów płacowych, umów dostawczych, składek społecznych, podatków czy umów kredytowych tworzy rynek²⁵. Strona materialna procesów rynkowych, czyli kluczowa dla tradycyjnego opisu ekonomii kwestia towarów i usług wymienianych na rynku, jest według „ekonomii własności” kwestią wtórną. Rynek jest przede wszystkim instancją do pozyskiwania umów sprzedaży i zakupu w celu obrony własnej pozycji majątkowej²⁶.

Z perspektywy zaproponowanej przez Heinsohna trudno uważać maksymalizację użyteczności za główny cel aktywności

²² Zob. G. Heinsohn, O. Steiger, *Eigentum, Zins und Geld*, dz. cyt., s. 290.

²³ Zob. P. Kriedtke, H. Medick, J. Schlumbohm, *Eine Forschungslandschaft in Bewegung*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte” 1998, Band 39, Heft 2, s. 9–20.

²⁴ Warto przytoczyć tutaj badania Znanieckiego i Thomasa, którzy w analizach zachowań chłopów emigrujących z Polski do USA podkreślali, że rynki w Polsce, na których chłopci sprzedawali swoje produkty, i gospodarka rynkowa w USA to dwie zupełnie odmienne kategorie. Rynki te nie różniły się jedynie wielkością, ale podlegały diametralnie odmiennym mechanizmom. (Zob. W. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America. A Classic Work in Immigration History*, Urbana and Chicago 1996 [1918]).

²⁵ Zob. G. Heinsohn, *Warum gibt es Märkte?* „MZSG-Forum”, St. Gallen 2006.

²⁶ Zob. G. Heinsohn, *Geld und Zins*, dz. cyt., s. 29 i nn.

rynkowej. Również uczestniczenie w transakcjach rynkowych ma niewiele wspólnego z naturalną skłonnością człowieka do wymiany. Założenia te sugerują bowiem pewną dowolność wyboru. W opisie Heinsohna transakcje rynkowe nie są opcją: są – z punktu widzenia producentów czy inwestorów obciążonych monetarnymi zobowiązaniami – koniecznością. Siłą napędową nie są ich naturalne skłonności do zysku, ale strach przed niewypłacalnością, która skutkuje utratą obciążonej własności i w konsekwencji ekonomicznej suwerenności.

Uniwersalne w transakcjach rynkowych jest natomiast według Heinsohna zachowanie osób poddanych presji kontraktów monetarnych. Niezależnie od kultury i geografii, niezależnie od nastawienia do kwestii materialnych jednostki znajdujące się pod presją konieczności zdobywania środków płatniczych reagują podobnie. Szukają wyjścia, oferując swoje usługi i towary na rynku²⁷. Pozytywnym efektem ubocznym konkurencji o środki płatnicze i wyzwolenie z długu jest bogactwo produktów, technologii czy usług. Wymuszona strachem o własność konkurencja otwiera firmy na innowacje, poszukiwania oszczędności przy produkcji, poszukiwanie nowych rynków czy tworzenie nowych potrzeb konsumenckich i nowych produktów. Celem jest poprawienie swojej konkurencyjności wobec innego podmiotu ekonomicznego, którego wynalazczość stanowi potencjalne zagrożenie dla własnej pozycji rynkowej. Z tej perspektywy podstawową barierę dla rozwoju stanowi dostęp do kapitału koniecznego dla zabezpieczenia lub rozbudowy swojej pozycji rynkowej, podejmowanych w reakcji na działania konkurencji. Przedsiębiorstwa

bez uregulowanych praw własności oraz dostępu do systemu bankowego, który pozwala na wykorzystywanie aktywów przedsiębiorstw dla generowania środków płynnych, mają w tej konkurencji utrudnione warunki.

Logika mechanizmu rynkowego pokazuje, że nie wystarczy usunąć bariery dostępu, aby stworzyć gospodarkę rynkową. Istotna jest technika finansowania, której zasadniczy filar stanowi prawne obciążanie tytułów własności. Bez dostępu do finansowania oraz bez konieczności konkurowania o środki płynne na spłatę zobowiązań siła innowacji i dynamika wzrostu nie rozwijają się w pełni. Są one bowiem ściśle związane z procesami generowania pieniądza. Heinsohn następująco interpretował działania tych procesów:

Pieniądz działa tak potężnie, ponieważ nie jest towarem, który najpierw musi zostać zgromadzony, ale pochodzi z niematerialnej sfery własności, która nie jest wprawdzie niczym, ale niczym innym jak tylko tytułem prawnym na papierze. Dominująca doktryna musi pojmować pieniądz jako nagromadzony towar, ponieważ nie rozumie własności, a nawet wydaje jej się ona niemal cudem. Bez oszczędzania mogą być tworzone pieniądze, które następnie będą oszczędzać inni. Pieniądze nie pochodzą z oszczędności, ale oszczędności są pochodną pieniądza. Ponieważ odbywa się to za pomocą czegoś tak efemerycznego jak tytuły własności, gospodarka więcej wytwarza niż zużywa. Mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju perpetuum mobile, które przy produkcji energii nam po prostu nie wychodzi²⁸.

²⁷ Zob. G. Heinsohn, *Warum gibt es Märkte?*, dz. cyt., s. 9.

²⁸ „Geld wirkt so formidabel, weil es kein Gut ist, das erst angesammelt werden muss, sondern aus der immateriellen Eigentumssphäre geschöpft wird, die zwar kein Nichts, aber doch nichts als ein papierener Titel ist. Die herrschende

Niestety, dominująca narracja ekonomiczna pomijała i nadal pomija rolę mechanizmów kreowania kapitału i pieniądza dla dynamicznego rozwoju gospodarki. Co więcej, zalecane jest zastępowanie tych procesów importem kapitału wygenerowanego za granicą.

4. Mechanizm generowania krajowego kapitału

Dopiero po wybuchu kryzysu w 2008 r. pojawiły się w analizach przygotowanych przez banki centralne Wielkiej Brytanii²⁹ czy Niemiec³⁰ opisy generowania pieniądza i kapitału, które „ekonomia własności” próbowała spopularyzować ponad dziesięć lat wcześniej. Zaczęto uwzględniać fakt, że banki komercyjne odpowiedzialne są za ok. 94% całej emisji pieniądza w obiegu i że nie potrzebują do tego gromadzenia oszczędności. Banki przestały być przedstawiane jako instytucje mechanicznej redystrybucji istniejących w systemie pieniądzy. Potwierdzono, że są one również kreatorami pieniądza i że poprzez udzielanie kredytów tworzą nowy pieniądz. Uznanie tego faktu wiązało się z wprowadzeniem po 2008 r. całego szeregu nowych regulacji zabezpieczających

emisję pieniądza przez banki komercyjne. Fakt, że stało się to dopiero po wybuchu kryzysu finansowego, który wstrząsnął fundamentami systemu ekonomicznego, pokazuje, że świadomość roli kapitału własnego i zabezpieczeń w środowiskach naukowych i eksperckich była stosunkowo niska.

Koncepcje krytycznie odnoszące się do zdolności generowania pieniądza przez banki komercyjne, jak np. nowoczesna teoria pieniądza (ang. *modern money theory* – MMT), stały się przedmiotem szerokiej dyskusji. Podobnie jak swego czasu monetarny keynesizm, z którym Heinsohn i Steiger toczyli spory³¹, koncepcja ta zakłada woltaryzm banku centralnego, jak również banków komercyjnych w przypadku emisji pieniądza³². Jest to zasadnicza różnica w porównaniu z „ekonomią własności”. Heinsohn i Steiger podkreślali w swoich analizach, że – owszem – banki mogą dopisać do konta kredytobiorcy kwotę, której fizycznie nie posiadają, ale wysokość tej kwoty jest wyznaczona poprzez wycenę zabezpieczeń kontrahenta. Według autorów zrozumienie roli zabezpieczeń czy to w postaci papierów dłużnych, czy praw majątkowych stanowi klucz do zrozumienia praw i logiki systemu pieniężno-finansowego. Wartość rynkowa zabezpieczeń kontrahenta i kapitał własny banku są barierą dla wysokości emisji pieniądza, jak i gwarancją utrzymania wartości emisji.

W dominującej narracji interpretuje się konieczność posiadania zabezpieczeń jako

Lehre muss das Geld als gespartes Standardgut auffassen, weil ihr das Eigentum ganz unvorstellbar bleibt, ja fast wie ein Wunder anmutet. Ohne Sparen kann Geld geschaffen und danach von anderen gespart werden. Das Geld kommt nicht vom Sparen, sondern das Sparen vom Geld. Da das aus etwas so Flüchtigem wie Eigentumstiteln gemacht wird, kommt aus dem Wirtschaften mehr heraus, als herein gesteckt wird. Hier ist eine Art perpetuum mobile am Werk, das uns bei der Energieerzeugung einfach nicht gelingen will” (G. Heinsohn, *Warum gibt es Märkte?*, dz. cyt., s. 12). Tłumaczenie własne.

²⁹ Zob. M. McLeay, A. Radia, R. Thomas, *Money creation in the modern economy*, „Quarterly Bulletin” 2014, Q 1, s. 14–27; Z. Jakab, M. Kumhof, *Banks are not intermediaries of loanable funds – and why this matters*, „Working Paper” 2015, No. 529 czy Z. Jakab, M. Kumhof, *Banks are not intermediaries of loanable funds – facts, theory and evidence*, „Working Paper” 2019, No. 761.

³⁰ Zob. Deutsche Bundesbank, *The role of banks, non-banks and the central bank in the money creation process*, „Monthly Report” April 2017, s. 13–33.

³¹ H. Riese, *Eigentum, Zins Und Geld: Die Apokryphen Des Gunnar Heinsohn Und Otto Steiger*, w: *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger*, red. Betz K., Roy T., Metropolis, Marburg 1999, s. 145–155.

³² Zob. M. Binswanger, *Geld aus dem Nichts: Wie Banken Wachstum ermöglichen und Krisen verursachen*, Weinheim 2015.

jedną z możliwych strategii dla zrównoważenia asymetrii informacji między kredytodawcą i kredytobiorcą³³. Heinsohn i Steiger podkreślają, że zabezpieczenia nie są opcją: są konieczne do ustanowienia standardu gwarantującego wartość pieniądza w zdecentralizowanym procesie jego emisji.

Banki w tym rozumieniu to instytucje, które tworzą pieniądź, ale pod warunkiem, że kredytobiorca może zaoferować solidne aktywa jako zabezpieczenie. Podobnie jak w przypadku transakcji rynkowych materialna strona kontraktów monetarnych – jakie zasoby, jakiej branży, w jakim celu, na jakie rynki będą finansowane; aspekty, na których skupia się tradycyjna narracja – jest też ważną częścią oceny kredytobiorcy, ale nie decydującą. Jeśli inwestor z dobrymi zabezpieczeniami proponuje wątpliwą z punktu widzenia banku inwestycję, otrzyma środki z odpowiednią premią za ryzyko. W odwrotnej sytuacji, kiedy inwestycja wydaje się atrakcyjna, ale inwestor nie posiada odpowiednich zabezpieczeń, żaden szanujący się bank nie powinien jej finansować, gdyż narażałby swój kapitał i kapitały swoich wierzycieli na zbyt duże ryzyko³⁴.

Państwa transformujące się nie podjęły próby stworzenia rynków kredytowo-finansowych na bazie krajowych zabezpieczeń, co z uwagi na ich wagę dla budowania suwerennego finansowania gospodarki jest systemowym defektem. Można zrozumieć, że na początku transformacji, aby zbudować zaufanie do waluty i w obawie przed inflacją, oparto emisję pieniądza krajowego na dopływie

waluty obcej oraz akceptacji przez bank centralny papierów dłużnych zagranicznych rządów (USA, Republiki Federalnej Niemiec czy Wielkiej Brytanii). Zakładano bowiem, że najlepszym zabezpieczeniem dla stabilności sfery monetarno-finansowej jest wyjęcie jej spod kontroli krajowych podmiotów i krajowych standardów prawnych. Nie zapobiegło to licznym w latach 90. kryzysom systemów bankowych, finansowych i walutowych w regionie. Obawy, że emisja pieniądza bez zakotwiczenia w walutach obcych zwiększy inflację byłyby uzasadnione, jeśli kontynuowano by socjalistyczną praktykę emisji pieniądza bez zabezpieczeń, nazywanego przez Heinsohna i Steigera pieniądzem dłużniczym, czyli takim, którego emisji nie zabezpieczał ani majątek dłużnika, ani kapitał wierzyciela, ale jedynie zadeklarowana przez dłużnika wola spłaty. Prawdziwy pieniądź jest natomiast tzw. pieniądzem wierzycielskim. Emituje się go z inicjatywy kredytobiorcy, który obciąża w tym celu swój kapitał oraz wierzyciela, blokującego swój kapitał własny na czas emisji. W bankowości centralnej obowiązuje trzystopniowa kaskada zabezpieczeń: aktywa dłużnika, kapitał banku komercyjnego i kapitał banku centralnego. Zasadą jest, że prawdziwy pieniądź to zawsze zobowiązanie wierzyciela, a nie dłużnika. Służy to zachowaniu przez banki komercyjne, jak i centralne kontroli nad swoją emisją. Banki powinny włączyć możliwość ściągnięcia swojej emisji z rynku poprzez sprzedaż czy rozwiązanie aktywów³⁵. Narzędziem do tego są solidne zabezpieczenia kontrahentów oraz kapitał własny.

³³ Zob. J. E. Stiglitz, A. Weiss, *Credit Rationing in Markets with Imperfect Information*, „The American Economic Review” 1981, Vol. 73, No. 3, s. 393–410.

³⁴ Zob. G. Heinsohn, O. Steiger, *Money, markets and property*, w: *Money and markets: A doctrinal approach*, red. A. Giacomini, M. C. Marcuzzo, New York 2007, s. 59–78.

Innymi słowy, bank centralny musi być w stanie wykupić wszystkie swoje bank-

³⁵ Zob. G. Heinsohn, O. Steiger, *Eigentumsökonomik*, Marburg 2006, s. 105.

noty poprzez sprzedaż swoich aktywów. W przypadku niedostatecznej wartości aktywów bank centralny musi zlikwidować swój kapitał własny (depozyt zabezpieczający). Jeśli pojawi się podejrzenie, że aktywa banku centralnego nie pokrywają banknotów, które wypuścił do obiegu, jego waluta jest zagrożona dewaluacją³⁶.

Z tej perspektywy obawy przed inflacyjnym działaniem krajowej akcji kredytowej były nieuzasadnione. Ilość pieniądza w obiegu nie jest bowiem dowolnie określana przez system bankowy czy bank centralny. Również ten ostatni potrzebuje do emisji pieniądza pierwszorzędnych papierów wartościowych, których sam nie może stworzyć. Takie papiery wymagają gotowości ze strony właścicieli do podjęcia ryzyka inwestycji, natomiast papiery rządowe – wyceny ze strony rynku finansowego³⁷. Jednocześnie – podkreślali Heinsohn i Steiger – wystarczy solidne papiery dłużne, aby stworzyć w regionie waluty o właściwościach zbliżonych do tych w świecie zachodnim:

Z tego względu najcenniejszą i najmniej kosztowną propozycją transformacji dla społeczeństw socjalistycznych jest pokazanie, że z łatwością mogą one stworzyć własność nadającą się do zabezpieczenia generowania prawdziwych pieniędzy.

Dzięki stosowaniu inteligentnej polityki, która nie kosztuje ani jednego dolara czy marki, mogą wyemitować walutę tej samej jakości³⁸.

Kontrproduktywne były natomiast według Heinsohna i Steigera próby ograniczania dostępu do pieniądza poprzez zwiększanie oprocentowania. Oprocentowanie służy do wyceny oferowanych zabezpieczeń. Jego podwyżka, przy niezmiennych dochodach, skutkuje zmniejszaniem wartości majątkowych, co pogarsza warunki zadłużania i inwestowania dla podmiotów ekonomicznych. Zbyt niskie oprocentowanie powoduje natomiast inflację wartości majątkowych, co również stanowi zagrożenie dla stabilności systemu bankowego i rynków finansowych³⁹. Ponadto nawet restrykcyjne oprocentowanie nie jest w stanie ograniczyć popytu dłużnika, jeśli nie musi się on obawiać utraty majątku.

Mimo upływu ponad 30 lat od początku transformacji w Polsce i mimo rewizji spojrzenia na sferę bankowo-monetarną po 2008 r. znikome są próby pogłębienia rynków kapitałowych i intensyfikacji mechanizmów kreowania kapitału krajowego. To, jaki potencjał tkwi w tych procesach, dobrze ilustruje przykład Danii, która posiada własną walutę i ma około 6 milionów mieszkańców. Gospodarka Danii uaktywniła na koniec 2022 r. majątek w wysokości

³⁶ „In other words, a central bank has to be able to buy back all its bank notes by selling its assets. For the case they are used up, the central bank has to liquidate its own capital (the margin). If suspicion arises that a central banks' assets no longer cover the notes it has released into circulation its currency is prone to devaluation” (O. Steiger, *The Endogeneity of Money and the Eurosystem: A Contribution to the Theory of Central Banking*, w: *Complexity, Endogenous Money and Macroeconomic Theory: Essays in Honour of Basil J. Moore*, red. M. Setterfield, Cheltenham, UK and Northampton Mass. 2006, s. 155). Tłumaczenie własne.

³⁷ Zob. O. Steiger, *The Endogeneity of Money*, dz. cyt., s. 161.

³⁸ „Therefore, the most valuable and least costly proposal for the transformation of socialist societies lies in the simple fact that they easily can create the property usable as collateral for generating genuine money. By applying smart politics which do not cost a single dollar or deutschmark, they can issue a currency of the same quality” (G. Heinsohn, O. Steiger, *How to Transform a Socialist Possession-Based Production System into a Property-Based Monetary Economy*, Cham in der Schweiz, Bremen 1999, s. 3). Tłumaczenie własne.

³⁹ Zob. G. Heinsohn, O. Steiger, *Eigentumsökonomik*, dz. cyt., s. 106.

677 miliardów dolarów zabezpieczających rynek obligacji, których 87% przypadało na sektor prywatny. Polska, z 38 milionami mieszkańców, wyemitowała w tym samym okresie 2,5 razy mniej obligacji, a ich wartość nie przekroczyła 344 miliardów dolarów, z czego tylko 29% przypadało na sektor prywatny⁴⁰.

Ograniczanie partycypacji papierów wartościowych polskich emitentów w emisji pieniądza miało i ma społeczne oraz ekonomiczne konsekwencje. Własność jest wykorzystywana do generowania kapitału w ograniczonym zakresie. Odpowiednia dynamika rozwoju, u której podstaw leży konieczność uwolnienia obciążonego majątku z zobowiązań, również jest słabsza niż na Zachodzie. Polityka nakierowana była na ściąganie zagranicznych kapitałów i preferowała podmioty zagraniczne, które poprzez nabywanie majątku wzmacniały swoją pozycję właścicielską i decydowały w dużej mierze o kierunkach inwestycji i zasilaniu gospodarki środkami płynnymi. Jak pokazują doświadczenia z Niemiec Wschodnich, strategia rozwoju bazująca na transferze własności w zamian za środki płynne prowadzi do tzw. pułapki średniego dochodu⁴¹. Wszystkie państwa transformacyjne, włącznie z Niemcami Wschodnimi, borykają się z tym problemem mimo transferów i napływu zagranicznych inwestycji.

Warunkiem osiągnięcia poziomu rozwoju ekonomicznego gospodarek zachodnich nie jest bowiem wysokość nagromadzonych

kapitałów czy oszczędności, ale gotowość do stworzenia na poziomie konstytucyjnym i prawnym podobnych warunków jak u zachodnich konkurentów. Heinsohn i Steiger swoją krytyczną ocenę nastawienia na import kapitału wyrażali następująco: „Domaganie się zagranicznych inwestycji [...] może być odczytywane jako bezpośredni wynik niemożności, jeśli nie braku chęci, ustanowienia społeczeństwa bazującego na własności”⁴². Zabezpieczony własnością kapitał krajowy może być wygenerowany zgodnie z potrzebami inwestorów.

Z punktu widzenia „ekonomii własności” decydującym kryterium rozwoju powinien być wskaźnik rozbudowy pozycji właścicielskiej danej gospodarki. Wymaga to rewizji spojrzenia na eksport i import kapitału. Jeśli eksport kapitału oznacza nabywanie praw majątkowych za granicą, a tym samym zwiększanie swoich zdolności kredytobiorczych oraz wpływów na procesy gospodarcze, to stanowi on ważny motor napędzający rozwój. Jeśli oznacza on spadek pozycji właścicielskich na rzecz wzrostu konsumpcji dzięki napływowi kapitału zagranicznego, to należałoby interpretować ten proces jako deinvestycję. Nowe spojrzenie na te procesy jest istotne w kontekście konieczności pomocy w odbudowie gospodarki Ukrainy.

Podsumowanie

Postulat zmiany nazwy z gospodarki rynkowej na ekonomię własności sformułowany przez Heinsohna i Steigera ma głębokie uzasadnienie. Ci autorzy twierdzą, że nie można zrozumieć dynamiki rozwoju społeczeństw

⁴⁰ Zob. BIS, *Debt securities statistics*, <https://stats.bis.org/statx/srs/table/c1?f=pdf>. (dostęp 10.05.2023).

⁴¹ Zob. *Der Beauftragte der Bundesregierung für die neuen Bundesländer. 30 Jahre Deutsche Einheit Schlussfolgerungen des Kabinettsausschusses „Neue Länder“ 16. September 2020*, s. 2 i nn. https://www.bmwk.de/Redaktion/DE/Downloads/0-9/30-jahre-deutsche-einheit-schlussfolgerungen.pdf?__blob=publication-File&v=1 (dostęp 15 maja 2023 r.).

⁴² „The cry for foreign investment [...] can be seen as a direct outcome of the inability – if not unwillingness – to install a property based citizenry” (G. Heinsohn, O. Steiger, *How to Transform a Socialist Possession*, dz. cyt., s. 17). Tłumaczenie własne.

zachodnich od końca XVIII w. bez uwzględnienia faktu zaistnienia własności jako tytułu prawnego. Pochodnymi własności są rynek, pieniądz i kapitał. „Ekonomia własności” traktuje gospodarkę jako fenomen monetarny, sterowany poprzez siatkę zobowiązań monetarnych między dłużnikami i wierzycielami, które są finalizowane za pomocą pieniądza. Pieniądz rozpoczyna i kończy transakcje ekonomiczne. Znajomość techniki jego emisji należy do podstawowych mechanizmów w gospodarce rynkowej.

Niestety, w dominującej po 1989 r. narracji ekonomicznej dominowała materialna i towarowa wizja pieniądza. W ogóle nie poruszano kwestii kreowania pieniądza przez system bankowy, ponieważ zakładano, że jego ilość jest fizycznie zdeterminowana przez akumulację w przeszłości i emisję banku centralnego. Te błędne założenia były m.in. przyczyną kryzysu bankowego w 2008 r. i zostały wówczas gruntownie zrewidowane. Uznano oficjalnie fakt, że system bankowy jest w stanie generować nowy pieniądz bez uprzednich oszczędności. Ta wiedza nie znalazła

jeszcze przełożenia na teorie sugerujące, że tzw. państwa na dorobku skazane są na import kapitału z zagranicy. Nasuwa się bowiem pytanie, czy ich systemy bankowe również mogłyby generować potrzebny kapitał inwestycyjny. „Ekonomia własności” oferuje solidny podręcznik wskazujący, jak tego dokonać w taki sposób, aby nie zachwiać solidnością systemu finansowego i monetarnego. Kluczem są prawne tytuły własności. Własność nie tylko zabezpiecza emisję. Obrona obciążonej monetarnie własności stanowi źródło innowacyjności i produktywności podmiotów ekonomicznych. Heinsohn i Steiger przekonywają, że każdy kraj może zbudować system pieniężny i finansowy niezależny od napływu obcego kapitału, tzn. może suwerennie kształtować swoje procesy tworzenia dochodu i inwestycji, jeśli jest gotowy wprowadzić i stosować „reżim” i logikę prawa własności. W obliczu wyzwań związanych z odbudową Ukrainy oraz inwestycjami koniecznymi dla sfinansowania zielonej transformacji warto powrócić do lektury „ekonomii własności”.

Bibliografia

- Admati A., Hellwig M., *The Bankers' New Clothes. What's Wrong with Banking and What to Do about it*, Princeton and Oxford 2013.
- Alchian A. A., Demsetz H., *The Property Rights Paradigm*, „The Journal of Economic History” 1973, Vol. 33, No. 1, s. 16–27.
- Benda-Beckmann F., *Propertization in Indonesia: Parallele und gegenläufige Entwicklungen*, w: *Entgrenzung des Eigentums in modernen Gesellschaften und Rechtskulturen*, red. H. Siegrist, „COMPARATIV.

Leipziger Beiträge zur Universalgeschichte und vergleichende Gesellschaftsforschung“, Leipziger Universitätsverlag 2006, 16. Jahrgang, Heft 5/6, s. 99-111.

Bethell T., *The Noblest Triumph: Property and Prosperity Through the Ages*, St. Martin's Press, New York 1998.

Betz K., Roy T., *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger*, Metropolis, Marburg 1999.

BIS, *Debt securities statistics*, <https://stats.bis.org/statx/srs/table/c1?f=pdf>. (dostęp 10 maja 2023).

- Binswanger M., *Geld aus dem Nichts: Wie Banken Wachstum ermöglichen und Krisen verursachen*, Wiley-VCH, Weinheim 2015.
- Decker F., *Ownership Economics: On the Foundations of Interest, Money, Markets, Business Cycles and Economic Development*, Routledge, London 2016.
- Decker F., Goodhart Ch. A. E., *Wilhelm Lautenbach's credit mechanics – a precursor to the current money supply debate*, „The European Journal of the History of Economic Thought” 2022, 29(2), s. 246–270.
- Der Beauftragte der Bundesregierung für die neuen Bundesländer. *30 Jahre Deutsche Einheit Schlussfolgerungen des Kabinettsausschusses*, „Neue Länder“ 16. September 2020, https://www.bmwk.de/Redaktion/DE/Downloads/0-9/30-jahre-deutsche-einheit-schlussfolgerungen.pdf?__blob=publicationFile&v=1 (dostęp 15 maja 2023).
- Deutsche Bundesbank, *The role of banks, non-banks and the central bank in the money creation process*. „Monthly Report” April 2017, s. 13–33.
- Heering W., *Privateigentum, Vertrauen und Geld. Überlegungen zur Genese von Zahlungsmitteln in Marktökonomien oder: Wie man in Berlin, Bremen und anderswo über Geld denkt!*, *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger*, Studien zur Monetären Ökonomie, red. K. Betz, T. Roy, Metropolis, Marburg 1999, s. 99–143.
- Heinsohn G., *Privateigentum, Patriarchat, Geldwirtschaft. Eine sozialtheoretische Rekonstruktion zur Antike*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1984.
- Heinsohn G., *Geld und Zins*, „MZSG-Forum”, Malik Management Zentrum, St. Gallen 2001.
- Heinsohn G., *Warum gibt es Märkte?*, „MZSG-Forum”, Malik Management Zentrum, St. Gallen 2006.
- Heinsohn G., *Wie transformiert man ein Entwicklungsland in eine Geldwirtschaft*, „MAS Bank Management”, 2006.
- Heinsohn G., Steiger O., *Eigentum, Zins und Geld: Ungelöste Rätsel der Wirtschaftswissenschaft*, Rowohlt, Reinbeck 1996.
- Heinsohn G., Steiger O., *Was ist Wirtschaften?*, w: *Privateigentum und Geld – Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger*, red. K. Betz, T. Roy, Metropolis, Marburg 1999, s. 17–54.
- Heinsohn G., Steiger O., *How to Transform a Socialist Possession-Based Production System into a Property-Based Monetary Economy*, Cham in der Schweiz, Bremen 1999.
- Heinsohn G., Steiger O., *Eigentumsökonomie*, Metropolis, Marburg 2006.
- Heinsohn G., Steiger O., *Money, markets and property*, w: *Money and Markets. A doctrinal approach*, Routledge, London and New York 2007, s. 59–78.
- Jakab Z., Kumhof M., *Banks are not intermediaries of loanable funds – and why this matters*, „Working Paper” 2015, Bank of England, nr 529.
- Jakab Z., Kumhof M., *Banks are not intermediaries of loanable funds – facts, theory and evidence*, „Working Paper” 2019, Bank of England, No. 761.
- Köllmann C., *Die Theorie der Eigentumswirtschaft: Methodologische Anmerkungen zu Heinsohns und Steigers „Theorierevolution”*, w: *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger. Studien zur Monetären Ökonomie*, red. K. Betz, T. Roy, Metropolis, Marburg 1999, s. 251–283.

- Kriedtke P., Medick H., Schlumbohm J., *Eine Forschungslandschaft in Bewegung*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte” 1998, Band 39, Heft 2, s. 9–20.
- Making the Law Work for Everyone. Report of the Commission on Legal Empowerment of the Poor*, Vol. 1, New York 2008.
- McLeay M., Radia A., Thomas R., *Money creation in the modern economy*, „Quarterly Bulletin” 2014, Bank of England, Q1, s. 14–27.
- Nölke A., Vliegenthart A., *Enlarging the Varieties of Capitalism. The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, „World Politics” 2009, Vol. 61, Iss. 4, s. 670–702.
- North D. C., *Theorie des institutionellen Wandels, Eine neue Sicht der Wirtschaftsgeschichte*, Mohr Siebeck, Tübingen 1988.
- North D. C., Thomas R. P., *The Rise of the Western World: A New Economic History*, Cambridge University Press, Cambridge 1973.
- Pipes R., *Własność a wolność*, Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2000.
- Soto H. de, *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Bantam Press, London 2000.
- Staniszakis J., *Władza globalizacji*, Scholar, Warszawa 2003.
- Steiger O., *The Endogeneity of Money and the Eurosystem: A Contribution to the Theory of Central Banking*, w: *Complexity, Endogenous Money and Macroeconomic Theory: Essays in Honour of Basil J. Moore*, red. M. Setterfield Edward Elgar Publishing, Cheltenham, UK and Northampton Mass. 2006, s. 150–169.
- Steiger O., *Eigentum und Recht und Freiheit. Eine Triade und 66 Thesen*, Malik Management Zentrum, St. Gallen 2006.
- Steiger O., *Property Economics versus New Institutional Economics: Alternative Foundations of How to Trigger Economic Development*, „Journal of Economic Issues” 2006, Vol. 40, No. 1, s. 183–208.
- Steuart J., *An Inquiry into the Principles of Political Oeconomy: Being an Essay on the Science of Domestic Policy in Free Nations*, A. Millar & T. Cadell London; Reprint: Wirtschaft und Finanzen, Düsseldorf 1913 [1767], t. 1–3.
- Stiglitz J. E., Weiss A., *Credit Rationing in Markets with Imperfect Information*, „The American Economic Review” 1981, Vol. 73, Iss. 3, s. 393–410.
- Szlachta B., *O problemie własności*, w: *Kapitalizm po polsku*, red. M. Szułdarzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2003, s. 35–46.
- Riese H., *Eigentum, Zins Und Geld: Die Apokryphen Des Gunnar Heinsohn Und Otto Steiger*, w: *Privateigentum und Geld. Kontroversen um den Ansatz von Heinsohn und Steiger*, red. K. Betz, T. Roy, Metropolis, Marburg 1999, s. 145–155.
- Rodrik D., *Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the World Bank's Economic Growth in the 1990s: Learning form a Decade of Reform*, „Journal of Economic Literature” 2006, Vol. XLIV, s. 973–987.
- Thomas W., Znaniecki F., *The Polish Peasant in Europe and America. A Classic Work in Immigration History*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 1996 [1918].

Priorytet własności nad rynkiem – ekonomia według Gunnara Heinsohna

Abstrakt

Autorka w artykule analizuje alternatywną wobec neoklasycznego modelu teorię „ekonomii własności” stworzoną przez Gunnara Heinsohna i Otto Steigera. „Ekonomia własności” wskazuje na znaczenie techniki generowania kapitału dla rozwoju gospodarki rynkowej. Heinsohn i Steiger argumentują, że rynek usług, towarów czy rynek pracy są pochodną transakcji kapitałowych. Ich podłożem nie są nagromadzone oszczędności, ale możliwość zabezpieczania kontraktów finansowych poprzez skodyfikowane prawnie i egzekwowalne tytuły własności majątku. Stąd ich propozycja, aby nazywać współczesny system ekonomiczny ekonomią własności, gdyż na bazie własności odbywają się procesy finansowania rozwoju gospodarki, skutkujące powstawaniem odpowiednich rynków. Szczególnie Heinsohn podkreślał, że różnica między krajami wysokorozwiniętymi i „doganiającymi” nie leży w ilości nagromadzonego w przeszłości kapitału i zebranych oszczędności, ale w obowiązujących regulacjach prawnych zachęcających do aktywizowania własności w celach finansowych. Błędnie zakłada się, że kraje „na dorobku” zdane są na rozwój poprzez import kapitału. Rezygnacja z krajowych procesów generowania kapitału w zamian za jego import utrwała wtórność tych gospodarek wobec tych, które generują swój kapitał w ramach krajowych regulacji. „Ekonomia własności” pokazuje alternatywę wobec „bezalternatywnej” strategii rozwoju poprzez import kapitału, co jest szczególnie aktualne w obliczu konieczności sfinansowania zielonej transformacji czy odbudowy Ukrainy.

Słowa kluczowe: prawa własności, „ekonomia własności”, prawny tytuł własności, pieniądz, import kapitału

The Priority of Ownership over the Market – Economics According to Gunnar Heinsohn

Abstract

The article presents the main assumptions of Ownership Economics developed by Gunnar Heinsohn and Otto Steiger as an alternative to the neoclassical model of economic theory. Ownership Economics points to the importance of money creation processes for the development of a market economy. The authors argue that markets for services, goods, or labour follow financial transactions. The potential of capital creation depends not on accumulated savings but on the ability to secure financial contracts through legally codified and enforceable property titles. Hence, they propose to call the modern economic system an ownership economy, since ownership is the basis on which the processes of financing economic development take place. G. Heinsohn, particularly, emphasised that the difference between highly developed and “catching-up” countries lies not in the amount of capital and savings accumulated in the past but in the legal regulations in place that encourage the activation of ownership for financial purposes. It is wrongly assumed that the so-called ‘catch-up’ countries rely on foreign capital imports. The focus on capital imports at the expense of domestic capital creation processes cements the subordinate position of these economies to those that generate their capital through domestic regulations. Ownership Economics proposes an alternative to the ‘non-alternative’ strategy of development through capital imports. It is particularly important given the current need to finance the green transition or the reconstruction of Ukraine.

Key words: Property Rights, Ownership Economics, legal property title, money, capital import

JUSTYNA SCHULZ – dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, absolwentka germanistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz ekonomii na Uniwersytecie w Bremie, na którym uzyskała również tytuł doktora nauk ekonomicznych na podstawie pracy z zakresu „ekonomii własności”. Gunnar Heinsohn był opiekunem jej pracy doktorskiej. Obecnie jej badania skupiają się na polityce monetarnej w Niemczech i w strefie euro.